

29.11.1995

Fot. J. MIROŚLAW

*Będą lubelskie spektakle*

# Teatr Telewizji bez tajemnic

– Teatr Telewizji ma tę zaletę, że posiada stały dopływ gotówki i stałą widownię – stwierdził Jerzy Koenig podczas spotkania, które odbyło się w ramach Akademii Teatralnej, prowadzonej przez lubelski Teatr NN. Spotkanie, z udziałem dyrektora Teatru Telewizji oraz Tadeusza Nyczka z Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie, zgromadziło sporą rzeszę lubelskich miłośników teatru.

– Teatr TV nie jest po to, aby uprawiać sztukę. To raczej listek figowy w molochu, jakim jest telewizja – twierdzi J. Koenig.

Jedno przedstawienie poniedziałkowego teatru ogląda tyle osób, ile w ciągu całego roku uczestniczy w spektaklach w całej Polsce.

– Chcemy istnieć obok innych teatrów, a nie zastępować je. Jesteśmy jednym z sześciu tysięcy istniejących w Polsce teatrów. Nic nie usprawiedliwia takiego stanu rzeczy i niech nikt nie usiłuje mi wmówić, że przyczyną tego jest brak pieniędzy! Teatr TV jest jedynie cieniem prawdziwego teatru – stwierdził Koenig.

– Proszę mi wytłumaczyć – powiedział natomiast Tadeusz Nyczek – jak to się dzieje, że w roku 1905 ówczesny krakowski Teatr Miejski (obecnie im. J. Słowackiego) mógł egzystować bez żadnych przeszkód, grając przez sześć dni w tygodniu, kiedy populacja Krakowa była cztery razy mniejsza niż obecnie?

T. Nyczek: uważa, że obecny teatr to „urząd do wykonywania produkcji”. To, że teatr jest taki jaki jest, to wina

ludzi uprawiających zawód aktora, a nie instytucji, mającej w nazwie słowo „teatr”.

– Nie ma dziś aktorów, którzy przygotowywaliby się dobrze do powierzonych roli – kontynuował Nyczek. – Pisarze nie chodzą do teatrów, a dyrektorzy teatrów nie czytają sztuk. Proszę spojrzeć na ten dyplom, przyznany Teatrowi NN przez Akademię Małych Ojczyzn. To właśnie „małe ojczyzny” są ostatnią szansą, aby mógł odrodzić się dawny teatr. Osobiście wolę oglądać spektakle telewizyjne niż chodzić do teatru. Jeśli mi się przedstawienie nie podoba po prostu wyłączam odbiornik – zwierzał się Nyczek.

– Kultura i sztuka stały się przetwórstwem, targowiskiem próżności i pieniędzy. Od trzystu lat nie było takiego wyścigu do forsy jaki jest obecnie w teatrach – podsumował Nyczek.

Dla miłośników Teatru TV mamy bardzo dobrą wiadomość. Przedstawiciel Teatru NN, a jednocześnie „sprawca” całego przedsięwzięcia pod nazwą Akademia Teatralna Witold Dąbrowski zapewnił nas, że już niedługo w siedzibie Teatru NN. odbywać się będą edukacyjne prezentacje spektakli Teatru TV. – Odbyłem już wstępne rozmowy z dyrektorem Koenigiem, który zgodził się na pokazanie u nas, tak przedstawień popremierowych, jak i przedpremierowych...

MAGDALENA POKRZYCKA  
BEATA WAŁĘCIUK